Znaczny wzrost zasięgu oceny bezpośredniej jałówek PHF-HO i ich indeksów zbiorczych, w I półroczu 2017 – przybliża realizację celów gospodarczych polskiej branży mleczarskiej w najbliższym okresie

Najnowszy ranking – obejmujący zwierzęta, u których nie notowano wycieleń do 17 sierpnia 2017 roku – zawiera dane o wartości hodowlanej 616 jałówek PHF-HO w ocenie bezpośredniej, których indeks produkcja-funkcjonalność wynosi minimum 127. Ich identyfikowalność – na bazie regionu, nazwy oraz numeru obory – jest pełna i automatyczna. System informacyjny – ustawiony wyjściowo na gPF – umożliwia automatyczne przestawienia rankingu także według 23 innych miar; z tego aż siedmiu podindeksowych, dwunastu z zakresu wartości hodowlanych oraz czterech wskaźników rozrodu. Z racji krótkiej historii omawianej metody oceny – jej zaplecze laboratoryjne, jak również informacyjne – pozostają niewykorzystane. Z drugiej strony rewolucja metod pracy w hodowli, na taką skalę – nie przyniesie zmian praktyki genetycznego doskonalenia z roku na rok. Niemniej warte podkreślenia jest tempo rozwoju tej metody oceny – w ostatnim okresie czasu. Gdyby chodziło tylko o długość rankingu – można mówić o jego wydłużaniu; w tempie godnym adnotowania. Trzeba też jednak zwrócić uwagę na wyższą wartość indeksu gPF jałówek w bieżącej ocenie, 2017.2 – na tle 2016.3 – o 4 jednostki, a więc utrzymanie go na poziomie oceny 2017.1.

Ogólna charakterystyka

Ranking zawiera jałówki:

1/ 19,5% najmłodszych – z 2017 roku – 120; urodzonych w ostatnich miesiącach (i ocenionych),

2/ 69,5% młodych – z roku 2016 – 428; więc w ilości absolutnie dominującej,

3/ 11% starszych zwierząt ocenianych – 68; niemal wszystkich z roku 2015.

Upraszczając obraz struktury ocenianych zwierząt – można widzieć ją jako dobrze korespondującą z krajową strukturą wiekową jałówek; z ujęciem odchowu, wychowu i organizacji rozrodu – w tym terminami pierwszych kryć/wycieleń w

populacji aktywnej opisywanej rasy. Średni wiek zwierząt ujętych w rankingu można szacować na nieco ponad rok; ma to swą wymowę – w punktu widzenia zarówno:

a/ perspektywy przyspieszenia postępu w hodowli,

b/ obniżenia kosztów działań w zakresie jej organizacji.

Wyniki regionów

W regionalnej strukturze wykorzystania nowej metody oceny dominują wielkopolskie i kujawsko-pomorskie (61,85%); co więcej – dominacja ww. znacząco wzrosła w okresie od poprzedniej oceny. Uzupełnienie w istotnej mierze stanowi zachodniopomorskie (8,6%), w którym to zakres oceny rósł ostatnio najszybciej. Jeśli weźmie się pod uwagę wielkość baz produkcyjnych regionów – zwraca uwagę szczególne wykorzystanie metody w zachodniopomorskim, jak też opolskim i pomorskim. Z drugiej jednak strony – słabe wykorzystanie w mazowieckim, ale także w podlaskim i łódzkim.

W dolnośląskim nie wygląda to źle (zważywszy wielkość bazy produkcyjnej), ale w rzeczywistości (mimo niezłych cyfr) nie jest dobrze – bo z metody korzystają pojedyncze stada populacji aktywnej. To się winno dość szybko zmieniać – zwłaszcza przy obecnym poziomie dolnośląskich ocenianych stad, na tle kraju.

Reasumując, ww. obraz struktury regionalnej wykorzystania nowej metody oceny – wiele mówi o kierunkach potencjalnego wykorzystania efektów pracy, z jej udziałem – zarówno hodowlanej, jak też organizującej produkcję.

Postęp mleczności

Miary podindeksowe PI-PROD ocenianych jałówek są zróżnicowane – z wartościami powyżej 125 (a więc szczególnie cennymi z punktu widzenia poprawy mleczności) u 95 ocenianych zwierząt. W tej stawce zwierząt znajdziemy 51 jałówek z indeksami gPF – powyżej 130; jednocześnie i wysoko w rankingu i szczególnie wpływające na mleczność:

1/ 28 jałówek wybitnych pod względem wartości hodowlanej – z pierwszej 50-tki w rankingu gPF,

2/ 10 jałówek bardzo dobrych – z drugiej 50-tki ww. rankingu,

3/ 13 zwierząt z drugiej setki rankingu.

Z punktu widzenia praktyki doskonalenia wydajności mleka – istotna jest pozycja pierwszej grupy jałówek z rankingu PI-PROD.

O zastosowaniu rozwiązań z zakresu genetycznego doskonalenia, w konkretnym stadzie – decyduje nim zarządzający. Wpływając na wydajność – owszem winien uwzględnić PF, ale ma w dyspozycji około 20 innych miar – wspomnianych już we wstępie. Najmniej kilka z nich warto uwzględnić – przyglądając się mleczności; niejako rozpatrując je w tle podindeksu PI-PROD. Cierpliwa analiza – w różnych wariantach – przybliża do rozwiązań optimum z zakresu genetycznego doskonalenia.

Parametry rynkowe surowca

W obecnych uwarunkowaniach makroekonomicznych polskiego sektora mleka – są niemniej ważne i pewnie na drugim miejscu, po mleczności – wśród cech doskonalonych genetycznymi metodami. Z tym iż największe znaczenie zdaje się mieć ranking według WH % białka. Jednak – po ustaleniu stada, z którego wywodzi się dane zwierzę – warto odwołać się też do przekroju wyników OWUB w zakresie stosunku tł/b, w skali wieloletniej. Jednak i tutaj zarządzający stadem ma w dyspozycji około 20 innych miar – wspomnianych wcześniej, we wstępie; zanim podejmie decyzje o wyborze konkretnych rozwiązań.

W rankingu jałówek ocenianych bezpośrednio – w ocenie 2017.2 – wartość hodowlana procentu białka jest bardzo zróżnicowana.. Abstrahując od rekordów na tym polu – warto zwrócić uwagę na bardzo wysokie WH % białka u znacznej części jałówek w poprzednim akapicie, a więc 51 jałówek z wysokim PI-PROD i jednocześnie z czołówki rankingu.

47 z nich, czyli przytłaczająca większość – cechuje się wartościami od 0,20 wzwyż. Warto zwrócić także uwagę, iż sporą większość tych jałówek (28) cechuje wartość hodowlana: 0,25-0,29. Przy tym 7 nich ma nawet wyższą – a więc 130 i więcej.

W tej górnej połowie rankingu znajdują się jałówki szczególnie przydatne – z punktu widzenia poprawy parametrów rynkowych surowca, które – podobnie jak w wypadku PI-PROD – wartoby pogrupować wg indeksów PF. Ułatwi to znalezienie optymalnego (z punktu widzenia doskonalenia danego stada i jego celów) rozwiązania.

Warto zwrócić uwagę, że styczniowa publikacja wyników oceny bezpośredniej 2016.3 – zbiegła się w czasie z poprawą wyników polskiego sektora mleka na rynku światowym w listopadzie. Wiązało się to z ogólnie lepszymi warunkami

gospodarowania dla branży od II półrocza, a zwłaszcza od IV kwartału 2016. Dalej – nawiązując do oceny 2017.1 – wiemy nie tylko, iż ww. jesienna, 2016 roku poprawa warunków gospodarowania potwierdziła się, ale także utrwaliła, w kolejnych tygodniach – w I kwartale 2017. Co więcej – II kwartał 2017 roku przyniósł dalszą zasadniczą poprawę, w powiązaniu z wynikami branży mleczarskiej na rynku światowym – dając w I półroczu 2017 dochód bilansowy wyższy, na tle analogicznego okresu 2016 – nie do porównania: bo wyższy o ponad ¾.

- Udostępnij
- Drukuj
- PDF

Data publikacji
29.08.2022